

Sygn. akt VIII C 2700/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 18 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 maja 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. O. kwotę 2.000 zł. (dwa tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 marca 2016 r. r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. znosi wzajemnie koszty procesu poniesione przez strony.

Sygn. akt VIII C 2700/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 lipca 2015 roku powódka D. O., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. (obecnie (...) S.A. w W.) kwoty 3.058,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz kwoty 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do wypoczynku, ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w czerwcu 2014 roku w związku z planowanym przez powódkę wyjazdem wakacyjnym strony zawarły umowę ubezpieczenia (...) 24. Umowa została zawarta telefonicznie podczas rozmowy z konsultantem pozwanego. W dniu 1 lipca 2013 roku w Chorwacji, kierowany przez powódkę samochód zepsuł się. Powódka zadzwoniła wówczas do ubezpieczyciela, celem zgłoszenia awarii i uzyskania pomocy, otrzymała jednak informację, że w systemie nie ma polisy, przez co pomoc nie może jej zostać udzielona. W związku z zatrzymaniem pojazdu na autostradzie powódka była zmuszona do odholowania auta do salonu (...) w Z., z tytułu czego poniosła wydatek w kwocie 1.500 KN. Tam okazało się, że samochód nie może zostać naprawiony. Trzy dni przed końcem urlopu, nie widząc szans na powrót do domu własnym samochodem, powódka zadzwoniła do byłego męża, z którym pozostawała w nienajlepszych relacjach, i poprosiła, aby po nią przyjechał. Po wypożyczeniu lawety za kwotę 200 KN powódce udało się przewieźć uszkodzony pojazd do Polski. Po powrocie do kraju i zgłoszeniu szkody pozwanemu okazało się, że wykupione przez nią ubezpieczenie nie zostało aktywowane na skutek błędu pracownika pozwanego. W konsekwencji omyłki w/w osoby naruszone zostało prawo powódki do wypoczynku podczas wakacji, z tytułu czego poniosła ona krzywdę, wyrażającą się również stresem związanym z naprawą auta, oczekiwaniem w niepewności na dalsze losy oraz koniecznością zwrócenia się o pomoc do byłego męża. Na okoliczność szkody majątkowej pełnomocnik wskazał, iż obejmuje ona następujące wydatki: 827,70 zł (1.500 KN) z tytułu holowania pojazdu z autostrady w

Chorwacji, 560 zł z tytułu wynajmu lawety na okres 2 dób, 657,14 zł (150 euro) z tytułu noclegów w Chorwacji, 305,02 zł (69,64 euro) + 219 zł (50 euro) z tytułu tankowania w Austrii, 343,38 zł (592,05 KN) z tytułu tankowania w Chorwacji, 49,06 zł (310 K.) z tytułu zakupu winiety w Czechach, 167,04 zł (288 KN) + 41,76 zł (72 KN) za przejazd autostradą w Chorwacji, 1.480 zł z tytułu naprawy pojazdu w Polsce. W związku z wypłaceniem powódce odszkodowania w kwocie 1.636,14 zł, do dopłaty pozostaje kwota 3.058,96 zł.

(pozew k. 3-6)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany, nie kwestionując przytoczonych przez powódkę okoliczności zdarzenia, podniósł, że wypłacił na rzecz poszkodowanej kwotę 1.000 zł tytułem kosztów holowania pojazdu oraz kwotę 657,14 zł (150 euro) tytułem kosztów noclegu, które to kwoty stanowiły górną granicę jego odpowiedzialności. Wyjaśnił, że w myśl postanowień OWU, przedmiotowe ubezpieczenie obejmowało holowanie pojazdu z miejsca awarii do miejsca, gdzie możliwa była naprawa pojazdu lub do miejsca zamieszkania ubezpieczonego, jeżeli jego usprawnienie nie było możliwe na miejscu. W przypadku powódki zdecydowała się ona na holowanie pojazdu do warsztatu naprawczego. Umowa ubezpieczenia nie przewidywała natomiast pokrycia kosztów naprawy pojazdu uszkodzonego w okresie ubezpieczenia. W zakresie żądanego przez powódkę zadośćuczynienia pozwany wskazał, iż powódka otrzymała refundację kosztów holowania oraz noclegu, a za niewłaściwą naprawę pojazdu odpowiada warsztat w Chorwacji, nie zaś ubezpieczyciel. Pozwany nadmienił przy tym, że powódka nie wykazała spełnienia przez niego przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a nadto wywodzi ona swoje roszczenie z art. 471 k.c., co czyni je bezpodstawnym.

(odpowiedź na pozew k. 67-69)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powódki uzupełniająco wyjaśnił, iż nie doszłoby do powstania szkody, gdyby pozwany niezwłocznie odholował uszkodzony samochód do Polski, do czego był zobowiązany na mocy przedmiotowej umowy. Brak takiego działania ubezpieczyciela spowodował po stronie powódki konieczność poniesienia dodatkowych kosztów, a zatem dochodzone w sprawie roszczenia winny być oceniane przez pryzmat art. 415 k.c. Następstwem zawinionego niewykonania umowy ubezpieczenia przez pozwanego było powstanie szkody majątkowej po stronie powódki i jej 11-letniego syna, którzy spędzili resztę wyjazdu w obawie o to, czy będą mieli możliwość powrotu do kraju.

(pismo procesowe powódki k. 131-132, protokół rozprawy k. 141-142, k. 144-145v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W czerwcu 2013 roku powódka D. O. zawarła z pozwanym (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia (...) 24h”, wybierając wariant premium. Umowę, o której mowa, powódka zawarła przez telefon w rozmowie z konsultantem pozwanego, chcąc zabezpieczyć się na okoliczność planowanego wyjazdu wakacyjnego. Umowa obowiązywała przez okres jednego miesiąca.

W myśl ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) przedmiotem ubezpieczenia była organizacja albo organizacja i pokrycie kosztów świadczeń assistance, świadczonych na rzecz ubezpieczonego za pośrednictwem centrum pomocy w przypadku wystąpienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową w czasie trwania odpowiedzialności pozwanego. Dla wybranego przez powódkę pakietu premium, zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową uzasadniającym realizację świadczenia assistance były: awaria pojazdu, przebita opona, brak paliwa, kradzież pojazdu, rozładowany akumulator, wypadek drogowy, utrata/uszkodzenie kluczy, zatrzaśnięcie kluczy w aucie. W przypadku unieruchomienia pojazdu na skutek awarii, udzielenie pomocy assistance polegało m.in. na usprawnieniu pojazdu na miejscu zdarzenia (w takiej sytuacji centrum pomocy przysyłało osobę w celu usprawnienia pojazdu, przy czym świadczenie nie obejmowało kosztów części użytych do naprawy), bądź holowaniu pojazdu, jeśli usprawnienie

pojazdu na miejscu zdarzenia nie było możliwe. Holowanie następowało do punktu obsługi mogącego dokonać naprawy lub na życzenie klienta do miejsca zamieszkania. Maksymalna wartość świadczenia z powyższego tytułu nie mogła przekroczyć kwoty 1.000 zł. Jeżeli w wyniku unieruchomienia pojazdu został on odholowany i nie mógł być naprawiony tego samego dnia ubezpieczonemu przysługiwało jedno z następujących świadczeń: zakwaterowanie w hotelu, samochód zastępczy albo powrót do miejsca zamieszkania lub kontynuacja podróży. W przypadku pierwszej z wymienionych opcji świadczenie assistance obejmowało organizację i pokrycie kosztów transportu i zakwaterowania ze śniadaniem kierowcy i pasażera w hotelu o standardzie nie wyższym niż trzygwiazdkowy na okres nieprzekraczający czasu naprawy pojazdu, nie dłuższy jednak niż 3 doby. Koszty zakwaterowania nie mogły przekroczyć kwoty 200 euro za jedną osobę na dobę.

(ogólne warunki ubezpieczenia k. 77-78v., okoliczności bezsporne)

W dniu 1 lipca 2013 roku powódka wraz z małoletnim synem udała się na wakacje do Chorwacji. Powódka podróżowała samochodem marki N. (...) o nr rej. (...). Po wjechaniu do kraju przeznaczenia samochód powódki uległ awarii na autostradzie. D. O. skontaktowała się wówczas z centrum pomocy pozwanego, celem zgłoszenia zdarzenia i otrzymania pomocy. W rozmowie z przedstawicielem ubezpieczyciela otrzymała jednak informację, iż ubezpieczenie A. nie zostało przez nią wykupione. Konsultant polecił jej gromadzenie rachunków oraz skontaktowanie się z ubezpieczycielem po powrocie z wakacji. W międzyczasie do powódki podjechał patrol policji, której funkcjonariusze poinformowali ją o konieczności odholowania pojazdu. Samochód został odholowany do serwisu (...) w Z., a z tytułu usługi holowania powódka poniosła koszt 1.500 KN. Następnie powódka skontaktowała się z przebywającą w Chorwacji siostrą, która pomogła jej dostać się do miejsca zakwaterowania, gdzie rozpoczęła zaplanowany trzytygodniowy urlop. Po upływie dwóch tygodni powódka otrzymała od serwisu informację, że awarii nie da się naprawić, co zmusiło ją do samodzielnej organizacji transportu pojazdu do Polski. Ostatecznie powódka skontaktowała się z byłym mężem, który wynajął w Polsce lawetę i przyjechał nią do Chorwacji. Po załadowaniu na lawetę samochodu marki N. powódka w towarzystwie byłego męża i syna wróciła do kraju.

Koszt wynajmu lawety wyniósł 559,99 zł, natomiast koszt trzech noclegów dla powódki i jej syna – 150 euro. Ponadto powódka poniosła koszt zakupu winiety i opłat autostradowych w wysokości 310 czeskich koron, 288 KN i 72 KN, a także tankowania pojazdu w wysokości: 69,64 euro, 50,01 euro i 592,05 KN. Za naprawę pojazdu powódka zapłaciła kwotę 1.480 zł.

(dowód z przesłuchania powódki 00:02:25-00:24:36 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 marca 2018 roku, faktury i rachunki k. 8-13, okoliczności bezsporne)

Po powrocie do Polski, w dniu 22 lipca 2013 roku powódka złożyła drogą mailową reklamację pozwanemu. W odpowiedzi pozwany poinformował ją, że w wyniku błędu popełnionego przez konsultantkę podczas zawierania umowy ubezpieczenia, zamiast ubezpieczenia (...) 24, zostało aktywowane ubezpieczenie A. Opieka 24H, a także, że dwie opłaty za ubezpieczenie w kwocie 21 zł zostaną jej zwrócone. W toku dalszej korespondencji pozwany powiadomił powódkę o przyznaniu jej kwoty 872,70 zł (równowartości 1.500 KN) za holowanie pojazdu z autostrady oraz kwoty 657,14 zł (równowartości 150 euro) z tytułu kosztów noclegu. Po pomniejszeniu przyznanych świadczeń o składkę za ubezpieczenie (21 zł), na rachunek powódki została przelana kwota 1.508,84 zł. Na skutek wniesionego przez powódkę odwołania, pozwany wypłacił poszkodowanej dodatkowo kwotę 127,30 zł z tytułu kosztów wynajmu lawety. Dalej idących roszczeń pozwany nie uznał.

Pismem z dnia 6 listopada 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 3.078,96 zł tytułem dalszego odszkodowania, na podstawie art. 415 k.c. Następnie, pismem z dnia 18 października 2014 roku, powódka wystosowała do ubezpieczyciela kolejne wezwanie, żądając zapłaty kwoty 3.058,96 zł tytułem dodatkowego odszkodowania za szkodę z dnia 1 lipca 2013 roku oraz kwoty 7.050 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci naruszonego dobra osobistego, tj. prawa do wypoczynku. W odpowiedzi pozwany wskazał, iż zwrócił koszt holowania zgodnie z obowiązującym limitem przewidzianym w § 14 ust. 2 pkt 3 OWU, uwzględnił ponadto koszt noclegu. W zakresie dalszych kosztów poniesionych przez powódkę wyjaśnił, że koszty paliwa, winiety i przejazdu autostradami

nie są objęte zakresem ubezpieczenia, a zatem nie podlegają refundacji. Pozwany nie znalazł również podstaw do uwzględnienia żądania zapłaty zadośćuczynienia.

(dowód z przesłuchania powódki 00:02:25-00:24:36 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 marca 2018 roku, wydruk z korespondencji e-mail k. 26-32, pismo k. 33, k. 34, k. 39, wezwanie do zapłaty k. 35-36, k. 37-38, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Sąd oparł się ponadto na dowodzie z przesłuchania powódki.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądanego odszkodowania, jako niezasadne, podlega oddaleniu w całości, natomiast w zakresie żądanego zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie pierwszego z wyżej wymienionych roszczeń przypomnienia wymaga, że w myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 1 lipca 2013 roku, w wyniku którego pojazd marki N. został uszkodzony, jak również okoliczność, iż w jego dacie D. O. posiadała ubezpieczenie (...) 24H w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu w niniejszej sprawie była wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania, a przede wszystkim ustalenie, czy powódka miała prawo domagać się wypłaty odszkodowania w kwocie wyższej od dotychczas wypłaconego świadczenia.

Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że w myśl postanowień OWU, z tytułu awarii skutkującej unieruchomieniem pojazdu, ubezpieczonemu przysługiwały świadczenia assistance polegające m.in. na usprawnieniu pojazdu na miejscu zdarzenia, bądź też holowaniu pojazdu, jeśli usprawnienie pojazdu na miejscu zdarzenia nie było możliwe. Holowanie następowało do punktu obsługi mogącego dokonać naprawy lub na życzenie klienta do miejsca zamieszkania. Maksymalna wartość świadczenia z powyższego tytułu nie mogła przekroczyć kwoty 1.000 zł. Jeżeli w wyniku unieruchomienia pojazdu został on odholowany i nie mógł być naprawiony tego samego dnia ubezpieczonemu przysługiwało jedno z następujących świadczeń: zakwaterowanie w hotelu, samochód zastępczy albo powrót do miejsca zamieszkania lub kontynuacja podróży. W przypadku pierwszej z wymienionych opcji świadczenie assistance obejmowało organizację i pokrycie kosztów transportu i zakwaterowania ze śniadaniem kierowcy i pasażera w hotelu o standardzie nie wyższym niż trzygwiazdkowy na okres nieprzekraczający czasu naprawy pojazdu, nie dłuższy jednak niż 3 doby. Koszty zakwaterowania nie mogły przekroczyć kwoty 200 euro za jedną osobę na dobę. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż pojazd, którym podróżowała powódka uległ unieruchomieniu, a powódka zdecydowała się na odholowanie pojazdu do serwisu, przy czym decyzja powódki była podyktowana przebiegiem rozmowy z konsultantem pozwanego. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że w istocie powódka nie mogła skorzystać z innej od holowania opcji. Na skutek omyłki pracownika pozwanego przejawiającej się we wpisaniu do systemu błędnej nazwy umowy stron, system ten nie widział umowy (...) 24H zawartej przez strony, w wyniku czego konsultant nie mógł powódce zaproponować usługi usprawnienia samochodu na miejscu awarii. Z tytułu holowania pojazdu powódka poniosła koszt 1.500 KN (872,70 zł), a także koszt 559,99 zł, pamiętać bowiem należy, że powódka wynajęła również lawetę, na której przetransportowała uszkodzony pojazd z Chorwacji do Polski. O czym była mowa wyżej, w świetle przytoczonych zapisów OWU pozwanego, powódce z tytułu rekompensaty kosztów holowania przysługiwało świadczenia w kwocie do 1.000 zł, która to kwota została przez pozwanego wypłacona. Oczywiście pozostaje przy tym,

że pozwany nie miał żadnego wpływu na prace naprawcze podjęte przez warsztat w Chorwacji i nie ponosi winy za to, że samochód powódki nie został naprawiony i powódka zmuszona była wynająć lawetę. W ocenie Sądu, uwzględniając charakter wykonanych ostatecznie w samochodzie powódki prac naprawczych (wymieniono model sterujący), można z dużym prawdopodobieństwem, wręcz graniczącym z pewnością, przyjąć, iż także w sytuacji, w której umowa stron zostałaby we właściwej postaci wprowadzona do systemu pozwanego, cała sytuacja związana z naprawą samochodu marki N. miałyby dokładnie ten sam przebieg. Wątpliwe jest bowiem, aby oddelegowany przez pozwanego pracownik był w stanie usprawnić pojazd na miejscu zdarzenia, a zatem konieczne byłoby jego odholowanie do serwisu (...) w Z.. Na prace tam wykonywane pozwany nie miałby już żadnego wpływu, w konsekwencji czego, pojazd musiałby zostać przewieziony na lawecie do Polski, ergo powódka poniosłaby koszty holowania w takiej samej wysokości, z tą jedynie różnicą, że do kwoty 1.000 zł byłyby one od razu zrekompensowane przez pozwanego. Równie prawdopodobne jest, iż powódka nie zdecydowałaby się na odholowanie pojazdu do swojego miejsca zamieszkania, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, iż D. O. dopiero rozpoczynała swoje trzytygodniowe wakacje i potrzebowała środka transportu, którym mogłaby wrócić do domu. Oczywiście w dacie zdarzenia powódka nie mogła przewidzieć, iż samochód nie zostanie naprawiony w serwisie i będzie zmuszona wynająć lawetę. Reasumując tę część rozważań Sąd uznał, że pozwany z tytułu kosztów holowania pojazdu wypłacił powódce maksymalne świadczenie przewidziane umową ubezpieczenia, a tym samym żądanie dopłaty z tytułu kosztów holowania dodatkowej kwoty nie mogło być uznane za zasadne. W ocenie Sądu brak było również podstaw do uwzględnienia żądania powódki w zakresie pokrycia kosztów tankowania pojazdu, jego naprawy oraz opłat autostradowych, nie znajdowało ono bowiem odzwierciedlenia w postanowieniach łączącej strony umowy, nie były one także wynikiem nieprawidłowego wykonania zobowiązania przez pozwanego. O czym była już mowa, pozwany nie odpowiada za nieprawidłową naprawę samochodu marki N. w chorwackim warsztacie, a w konsekwencji za konieczność przewiezienia tego pojazdu lawetą do Polski. Skoro tak, poniesione przez powódkę koszty przejazdu nie pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z zachowaniem pozwanego przejawiającym się w błędnym odnotowaniu umowy ubezpieczenia w systemie. Nie może przy tym ująć uwadze okoliczność, że formułując przedmiotowe żądanie powódka w istocie żąda pokrycia kosztów powrotu z wakacji, które to koszty poniosłaby także, gdyby do zdarzenia ubezpieczeniowego w ogóle nie doszło. D. O. musiałaby przecież uiścić opłaty za autostradę, wykupić winietę w Czechach, a także zatankować paliwo. Oczywiście można założyć, że koszty zakupu paliwa byłyby niższe od poniesionych w związku z powrotem do Polski lawetą, ale po pierwsze, o czym była już mowa, na konieczność takiej formy powrotu pozwany nie miał wpływu, po drugie, owa różnica, która mogłaby być postrzegana, jako szkoda po stronie powódki, w ogóle nie została w sprawie wykazana (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Łącząca strony umowa A. nie przewidywała także pokrycia przez ubezpieczyciela kosztów naprawy, co jest widoczne już choćby w tej części postanowień OWU, które odnoszą się do usługi usprawnienia unieruchomionego pojazdu, w opisie której wprost wskazano, iż świadczenie ubezpieczyciela z powyższego tytułu nie obejmuje kosztów części użytych do naprawy.

Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając okoliczność, iż pozwany pokrył w całości przysługujące powódce z tytułu zwartej umowy koszty noclegów, żądanie powódki zapłaty kwoty 3.058,14 zł tytułem dodatkowego odszkodowania podlegało w całości.

Zasadne w ocenie Sądu okazało się natomiast żądanie powódki zapłaty zadośćuczynienia. Wprawdzie rację ma pozwany podnosząc, iż brak jest podstaw do wywodzenia omawianego roszczenia powódki z treści art. 415 k.c., odpowiedzialność deliktowa pozwanego nie została bowiem w żaden sposób wykazana, a nadto oczywistym pozostaje, że roszczenie to jest wynikiem nieprawidłowego wykonania zobowiązania przez ubezpieczyciela, z zatem jego źródła należy poszukiwać w treści art. 471 k.c., jak również podnosząc, że sam przepis art. 471 k.c. nie daje podstaw do uznania roszczenia w zakresie zadośćuczynienia za uzasadnione, to jednak powyższe twierdzenia nie deprecjonują zasadności żądania powódki. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wyjaśnienia, iż niematerialny charakter szkody w postaci "zmarowanego urlopu" nie może budzić wątpliwości, gdyż - jak trafnie podnosi się w doktrynie - w majątku poszkodowanego nie dochodzi z tego tytułu do jakiegokolwiek uszczerbku; jest poza tym oczywiste, że przyjemność oczekiwana w związku z podróżą (urlopem), a nieuzyskana w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zawartej umowy, pozostaje wyłącznie w sferze wrażeń i uczuć, jest więc zjawiskiem czysto psychicznym, pozbawionym elementu majątkowego lub komercyjnego. W oparciu o poglądy judykatury przyjąć ponadto należy, że wprawdzie na tle pojmowania pojęcia dóbr osobistych nie można konstruować dobra osobistego

w postaci prawa do niezakłóconego odpoczynku, to jednocześnie z tezą tą nie koliduje stwierdzenie, że urlop (okresowy odpoczynek) stanowi elementarną składową higieny psychicznej oraz jest środkiem odnowy somatycznej, a w związku z tym czynnikiem wpływającym bezpośrednio na zdrowie człowieka, będące jednym z podstawowych dóbr osobistych (art. 23 k.c. in principio). Skoro tak to nie można wykluczyć, że zachowanie danego podmiotu (tu: ubezpieczyciela) prowadzące do zmarnowania urlopu będzie stanowiło jednocześnie naruszenie jakiegoś dobra osobistego. W ocenie Sądu z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Na skutek niedopatrzenia pracownika pozwanego powódka pozostawała w permanentnej niepewności, co do sposobu powrotu z wakacji, jak również przyszłej refundacji poniesionych przez nią kosztów związanych ze zdarzeniem z dnia 1 lipca 2013 roku. O czym była już mowa, o ile brak jest podstaw do przyjęcia, iż nienaprawienie samochodu przez warsztat w Chorwacji, czy też konieczność przewiezienia tegoż samochodu na lawecie do Polski, były konsekwencją zachowania pozwanego, o tyle istnieją przesłanki do przyjęcia, że omyłka pracownika pozwanego, skutkiem której u powódki powstała opisana wyżej niepewność, miała negatywny wpływ na jej psychikę, odczucie komfortu w czasie urlopu, czy też radość czerpaną z wypoczynku. Nie potrzeba bowiem wiedzy specjalnej, aby uznać, iż osoba, która pomimo zawarcia umowy ubezpieczenia tak naprawdę pozostaje bez opieki ubezpieczyciela i samodzielnie musi organizować swój powrót do kraju, a nadto nie ma pewności, czy poniesione przez nią koszty w relatywnie dużej wysokości zostaną w jakikolwiek sposób pokryte przez ubezpieczyciela, nie może w pełni wypoczywać, a do powyższego wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Zdaniem Sądu, o ile niespornym jest, iż pozwany nie odpowiadał za konieczność przewozu auta powódki lawetą do Polski, nie miał także wpływu na przymus odholowania pojazdu powódki do warsztatu w Z., o tyle za równie niesporne uznać należy, że odczucia psychiczne powódki byłyby zupełnie inne, gdyby to pozwany ubezpieczyciel zajął się organizacją obu tych transportów i pokrył ich koszt w wysokości przewidzianej umową. Pamiętać należy, że D. O. przebywała w Chorwacji, zapewne nie posługiwała się tamtejszym językiem, podróżowała z małoletnim synem, a gdy doszło do zdarzenia szkodowego została pozostawiona sama sobie, pomimo, że umowę ubezpieczenia zawierała z konkretną intencją, a mianowicie, aby zabezpieczyć tę właśnie podróż wakacyjną. Ubezpieczyciel nie tylko zawiódł zaufanie powódki, ale nie podjął także żadnych czynności, które mogłyby pomóc powódce poradzić sobie z zaistniałą sytuacją, poprzestając na przekazaniu rady, aby gromadziła ona rachunki i skontaktowała się z nim po powrocie do kraju. Pozwany zdaje się przy tym nie dostrzegać różnicy pomiędzy sytuacją, w której ubezpieczyciel udziela wsparcia poszkodowanemu już w dacie zdarzenia, służy mu radą, organizuje potrzebną pomoc, pokrywa jej koszty, a sytuacją, w której wprowadzie koszty zostają pokryte, ale ma to miejsce w znacznie późniejszym czasie. W świetle zasad wiedzy życiowej nie może budzić wątpliwości, że inny będzie komfort psychiczny ubezpieczonego, który znajdzie się w pierwszej z przedstawionych sytuacji, a inny ubezpieczonego, któremu ubezpieczyciel w sytuacji wymagającej pomocy takowej nie udzieli, i dopiero później, na skutek wywiedzionego przez ubezpieczonego odwołania, zrekompensuje należne mu koszty. Przypomnienia wymaga, że zadośćuczynienie nie ma na celu rekompensaty uszczerbku majątkowego, a zatem ostateczne spełnienie świadczenia przez pozwanego, w kontekście dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, ma irrelewantne znaczenie. W świetle przytoczonych okoliczności i poczynionych wyżej rozważań nie sposób zatem przyjąć, jak usiłuje to czynić pozwany, iż po stronie powódki nie powstała krzywda, której rekompensaty dochodzi w niniejszym procesie.

Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając przesłankę, iż punkt odniesienia dla wysokości zadośćuczynienia winien stanowić stopień zawinienia pozwanego oraz rozmiar dyskomfortu powódki spowodowanego nienależytym wykonaniem zobowiązania przez ubezpieczyciela, Sąd doszedł do przekonania, że dochodzona przez powódkę kwota 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie ma charakteru wygórowanego.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 marca 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi

należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Jednocześnie godzi się przypomnieć, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). W niniejszej sprawie powódka nie wykazała, czy pozwany, a jeśli tak, to w jakiej dacie pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty z dnia 18 października 2014 roku zawierające żądanie zapłaty zadośćuczynienia, w konsekwencji Sąd przyjął, iż żądanie to dotarło do pozwanego z datą doręczenia mu odpisu pozwu. Dlatego też odsetki ustawowe za opóźnienie od należnego powódce świadczenia pieniężnego Sąd zasądził od tej właśnie daty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. Jak podnosi się w orzecznictwie, wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym i zarazem wysokość kosztów każdej ze stron jest zbliżona (por. m.in. postanowienie SN z dnia 11.09.2013 r., III CZ 37/13, LEX nr 1402619; wyrok SA w Lublinie z dnia 13.03.2013 r., I ACa 799/12, LEX nr 1293653; wyrok SO w Nowym Sączu z dnia 14.11.2013r., III Ca 694/13, LEX nr 1716509), które to przesłanki zaistniały na gruncie przedmiotowej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.